

Sygn. akt I CZ 125/13

POSTANOWIENIE

Dnia 20 lutego 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Barbara Myszka (przewodniczący)

SSN Katarzyna Tyczka-Rote (sprawozdawca)

SSN Hubert Wrzeszcz

w sprawie z powództwa B. M.

przeciwko Skarbowi Państwa - Ministrowi [...]

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 20 lutego 2014 r.,

zażalenia strony pozwanej na wyrok Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 12 lipca 2013 r., sygn. akt I ACa (...),

**uchyła zaskarżony wyrok, pozostawiając rozstrzygnięcie
o kosztach postępowania zażaleniowego w orzeczeniu
kończącym postępowanie w sprawie.**

UZASADNIENIE

Pozwany Skarb Państwa zaskarżył zażaleniem wyrok Sądu Apelacyjnego w [...]. z dnia 12 lipca 2013 r. uchylający wyrok Sądu Okręgowego w W. z dnia 12 lipca 2012 r. i przekazujący sprawę do ponownego rozpoznania temu Sądowi. Sąd Okręgowy oddalił powództwo B. M. skierowane przeciwko Skarbowi Państwa - Ministerstwu [...] o zasądzenie kwoty 511 140,50 zł z odsetkami ustawowymi od 6 lipca 2007 r. i kosztami procesu. Powód domagał się tej kwoty powołując się na ustną umowę zlecenia mu - za wynagrodzeniem 1000 euro za roboczo-dzień - merytorycznej koordynacji i prowadzenia zespołów projektowych oraz stworzenia systemu informatycznego do obsługi programów europejskiej współpracy terytorialnej. Sąd Okręgowy ustalił, że powód od lutego 2007 r. występował jako ekspert przygotowujący projekt budowy systemu informatycznego do obsługi programu Europejskiej Współpracy Terytorialnej i Europejskiego Instrumentu Sąsiedztwa i Partnerstwa, współdziałając z Departamentem Współpracy Terytorialnej Ministerstwa [...]. Powód przystąpił do prac na podstawie ustnych ustaleń dokonanych z ówczesnym dyrektorem tego Departamentu – D. L. , który był umocowany m. in. do zawierania umów po uprzednim ich parafovaniu przez głównego księgowego Ministerstwa lub osobę przez niego upoważnioną. Ustne ustalenia, określające również wynagrodzenie powoda, nie przybrały jednak formy pisemnej i nie zostały przedstawione głównemu księgowemu. Pismem z 27 kwietnia 2007 r., a potem ponownie w dniu 8 czerwca 2007 r., pozwany przygotował projekty umowy zlecenia, jednak powód nie podpisał ich z uwagi na odmienne oczekiwania w zakresie wynagrodzenia. Ostatecznie strony współpracowały bez formalnego unormowania zasad do 6 lipca 2007 r. Pismem z 21 grudnia 2007 r. pozwany zaproponował powodowi wypłacenie kwoty 61 264 zł tytułem „zadośćuczynienia” za wykonane usługi. Powód gotów był przyjąć tę kwotę jako wynagrodzenie za część spełnionych świadczeń, na co nie zgodził się pozwany. Sąd Okręgowy uznał, że stron nie wiązała umowa o świadczenie usług, z której powód mógłby wywodzić swoje roszczenia. Uzgodnienia co do wysokości wynagrodzenia 1000 euro za roboczo-dzień nie zostały zaparaflowane przez głównego księgowego Ministerstwa, a ponadto nie zachowano procedury

wymaganej przy udzielaniu zamówień publicznych, mimo więc, że dyrektor D. L. miał pełnomocnictwo do negocjowania warunków umowy, do jej skutecznego zawarcia nie doszło, gdyby zaś doszło – byłaby to umowa nieważna. Do nawiązania umowy nie doprowadziły też późniejsze próby, podejmowane w trakcie wykonywania przez powoda prac w Ministerstwie. Sąd pierwszej instancji nie dopatrywał się podstaw do uwzględnienia roszczenia powoda na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu - art. 405 i nast. k.c., gdyż – jego zdaniem – powód nie wykazał aby pozwany się wzbogacił. Prace nad projektem zostały zaniechane, a powód nie udowodnił, że pozwany wykorzystał rezultaty jego działań. Sąd oddalił wniosek powoda o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, jako nieprzydatny do ustalenia ewentualnego wzbogacenia pozwanego, skoro miał określić pracochłonność i wycenić wykonaną przez powoda pracę, określić stawki i zasady wynagradzania specjalistów z zakresu systemów informatycznych, sposoby wyceny analogicznych systemów informatycznych stosowanych na rynku w roku 2007 oraz ustalenia czy prace wykonane przez powoda mogły stanowić podstawę do dalszej rozbudowy systemu informatycznego, bez udziału powoda, nie zaś wartość wzbogacenia pozwanego. Sąd Okręgowy nie stwierdził też by osoby odpowiedzialne za wdrażanie systemu informatycznego nie podjęły do 6 lipca 2007 r. działań w celu sformalizowania współpracy stron. W kwietniu 2007 r. pozwany przedstawił powodowi projekt umowy zlecenia. Wykonywanie przez powoda prac pomimo braku umowy Sąd ocenił jako niezrozumiałe.

Powód zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego apelacją, w której kwestionował prawidłowość składu sądu, zarzucał dowolną ocenę dowodów, pominięcie zgłoszonych przez niego wniosków dowodowych i zamknięcie rozprawy pomimo niedostatecznego wyjaśnienia istotnych okoliczności. Podnosił także wadliwość uzasadnienia, które nie zawierało ustaleń i rozważań prawnych odnoszących się do wskazywanej przez powoda podstawy deliktowej, zarzucał naruszenie art. 229 w zw. z art. 227 w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. oraz uchybienie art. 322 k.p.c. przez jego niezastosowanie.

Sąd Apelacyjny za nieuzasadniony uznał zarzut wadliwego składu Sądu Okręgowego i nie stwierdził by doszło do nieważności postępowania. Zaakceptował ustalenia Sądu pierwszej instancji prowadzące do wniosku, że strony nie były

związane umowa, gdyż ustalenia ustne nie doprowadziły do uzgodnienia wynagrodzenia, co w świetle art. 72 § 1 k.c. wyłączało zawarcie tej umowy. Potwierdził też prawidłowość oceny Sądu Okręgowego, że nawet uzgodnienie wszystkich objętych negocjacjami postanowień umowy lub dojście umowy do skutku przez czynności dokonane nie zapobiegłoby jej nieważności z powodu pominięcia trybu udzielania zamówień publicznych oraz z powodu braku umocowania do samodzielnego zawierania takiej umowy po stronie dyrektora D. L.

Za uzasadniony uznał natomiast zarzut błędnej kwalifikacji prawnej roszczenia powoda i - w konsekwencji - dopatrył się nierozpoznania sprawy co do jej istoty. Wskazał, że Sąd Okręgowy pominął ocenę zasadności twierdzeń powoda przez pryzmat przesłanek z art. 415 k.c. mimo, że pozwany uchybił obowiązkom zawierania umów określonego rodzaju z zachowaniem rygorów postępowania o udzielenie zamówienia publicznego, co stanowiło naruszenie prawa, za które powinien odpowiadać pozwany a nie jego kontrahent. Okoliczności powołane w pozwie, zdaniem Sądu Apelacyjnego, wskazują na potrzebę rozważenia, czy pracownik pozwanego nie wprowadził powoda w błąd co do odpłatności za jego świadczenia i zamiaru zawarcia umowy, czym skłonił go do wykonania na swoją rzecz usług o określonej wartości rynkowej. Konieczne byłoby ustalenie, czy działanie pozwanego było bezprawne i zawinione, a jeśli tak, to czy pozostaje w związku przyczynowym z powstałą szkodą, co wiąże się z potrzebą przeanalizowania materiału dowodowego. Sąd Apelacyjny zakwestionował prawidłowość poglądu o świadczeniu przez powoda usług dobrowolnie i nieodpłatnie, skoro pozwany proponował ostatecznie powodowi zapłatę, a spór dotyczył jej wysokości. Niezależnie od tego Sąd Apelacyjny podniósł potrzebę rozważenia roszczeń powoda także w oparciu o przepisy o nienależnym świadczeniu - art. 410 § 1 i 2 k.c. - nie zaś tylko według zasad dotyczących bezpodstawnego wzbogacenia i dokonał wykładni tego przepisu oraz udzielił wskazówek odnoszących się do jego zastosowania w niniejszej sprawie. Sąd uznał ponadto, że niezależnie od przyjętej kwalifikacji prawnej roszczenia powoda, w przypadku spełnienia materialnoprawnych warunków zasadności żądania, konieczne będzie ustalenie wartości rynkowej świadczonych przez powoda na rzecz pozwanego usług, jako wartości nienależnego świadczenia albo wysokości

należnego odszkodowania za utracone korzyści, co wymaga analizy materiału dowodowego i jego uzupełnienia dowodem z opinii biegłego, a niewykluczone, że także wykorzystania uprawnień przewidzianych w art. 322 k.p.c.

W zażaleniu pozwany zarzucił naruszenie art. 386 § 4 k.p.c. w zw. z art. 415 k.c. i 410 § 1 i 2 k.c., wnosząc o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku oraz o przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, a także o zasądzenie na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kosztów postępowania zażaleniowego.

W odpowiedzi na zażalenie powód wniósł o jego oddalenie w całości jako bezzasadnego oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania zażaleniowego, według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Artykuł 394¹ § 1¹ k.p.c., wprowadzony do kodeksu postępowania cywilnego ustawą z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 233, poz. 1381), umożliwił poddanie kontroli instancyjnej prawidłowości uchylenia przez sąd drugiej instancji wyroku sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Charakter tego zażalenia Sąd Najwyższy poddał analizie m. in. w postanowieniach z dnia 7 listopada 2012 r., IV CZ 147/12 (OSNC 2013/3/41) oraz z dnia 28 listopada 2012 r., III CZ 77/12 (Biul. SN 2013/1/11). Wskazał w nich, że rolą Sądu Najwyższego w postępowaniu zażaleniowym jest zbadanie, czy sąd drugiej instancji prawidłowo pojmował przyczynę uzasadniającą skasowanie orzeczenia i czy jego merytoryczne stanowisko uprawniało do podjęcia takiej decyzji procesowej. Prawidłowość stanowiska prawnego sądu drugiej instancji pozostaje poza zakresem kontroli zażaleniowej. Dokonywana kontrola powinna mieć charakter formalny, skupiający się na ustanowionych w art. 386 § 4 k.p.c. przesłankach uchylenia orzeczenia sądu pierwszej instancji, bez wkraczania w merytoryczne kompetencje sądu odwoławczego, niemniej z uwzględnieniem, że obecny model postępowania cywilnego zakłada, iż druga instancja stanowi instancję merytoryczną, w ramach której rozstrzygnięcie sprawy powinno nastąpić *ex novo* i zakończyć spór między stronami (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2012 r., II CZ 128/12, nie publ.), a co do zasady podstawowym

sposobem rozstrzygnięcia - w wypadku zasadności zarzutów apelacji - powinno być orzeczenie reformatoryjne (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 2012 r., IV CZ 124/12, nie publ.), nie zaś kasatoryjne.

Przedmiot badania dokonywanego na skutek zażalenia wyznacza jednocześnie zakres dopuszczalnych zarzutów i powoduje, że zażalenie powinno skupiać się na kwestionowaniu wystąpienia przesłanek stosowania art. 386 § 4 w zw. z § 2 k.p.c.

Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu wyroku przytoczył jako podstawę swojej decyzji procesowej art. 386 § 4 k.p.c., przyjmując, że Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty sprawy, gdyż nie rozważył alternatywnych podstaw roszczenia - deliktowej odpowiedzialności pozwanego oraz ewentualnych roszczeń wynikających z przepisów o nienależnym świadczeniu - art. 410 § 1 i 2 k.c.

Pojęcie nierozpoznania istoty sprawy interpretowane jest w orzecznictwie jako wadliwość rozstrzygnięcia polegająca na wydaniu przez sąd pierwszej instancji orzeczenia, które nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, bądź wynika z zaniechania zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony z powodu bezpodstawnego przyjęcia, że istnieje przesłanka (materialnoprawna lub procesowa) unicestwiająca roszczenie (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999/1/22; z dnia 15 lipca 1998 r., II CKN 838/97, Lex nr 50750; z dnia 3 lutego 1999 r., III CKN 151/98, Lex nr 519260; a dnia 9 listopada 2012 r., Lex nr 1231340; z dnia 26 listopada 2012 r., I CZ 147/12, Lex nr 1284698 oraz wyroki tego Sądu z dnia 9 stycznia 1936 r., C 1839/36, Zb. Orz. 1936, poz. 315; z dnia 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, OSP 2003/3/36; z dnia 21 października 2005 r., III CK 161/05, Lex nr 178635.; z 12 listopada 2007 r., I PK 140/07, OSNP 2009/1-2/2). Przykładami nierozpoznania istoty sprawy jest oddalenie powództwa przez sąd pierwszej instancji z uwagi na przyjęcie braku legitymacji procesowej strony albo w wyniku stwierdzenia wygaśnięcia lub przedawnienia roszczenia, bez przeprowadzenia pełnego postępowania dowodowego, wreszcie stwierdzenie przesłanki wyłączającej odpowiedzialność - w wypadku, kiedy sąd drugiej instancji nie podzielił stanowiska o wystąpieniu tych podstaw oddalenia żądań, a ich odrzucenie otwiera potrzebę rozważenia dotychczas nie badanych przesłanek i zakresu zgłoszonego

roszczenia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999/1, poz. 22; z dnia 14 maja 2002 r., V CKN 357/00, nie publ. poza bazą LEX nr 55513, z dnia 5 grudnia 2013 r., IV CZ 68/13, nie publ. poza baza LEX nr 1411311). Postępowanie w niniejszej sprawie nie miało takiego przebiegu. Jak wynika z uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego, a także z części sprawozdawczej uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego - Sąd pierwszej instancji rozważył zasadność roszczeń powoda na wskazywanej przez niego płaszczyźnie kontraktowej, w oparciu o przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu, wreszcie lapidarnie odniósł się także do podstawy deliktowej, wskazanej w piśmie z 2 lipca 2012 r. To, że nie rozważył roszczeń w kategoriach art. 410 k.c. i że inaczej niż Sąd Apelacyjny postrzegał zachowania pozwanego, które miałyby uzasadniać roszczenia deliktowe nie oznacza, że nie rozpoznał istoty sprawy. Odmienne ocena prawna poczynionych ustaleń, także wówczas, kiedy łączy się z koniecznością uzupełnienia postępowania dowodowego, nie upoważnia do przypisania sądowi pierwszej instancji nierozpoznanie istoty sprawy, dowodzi jedynie, że – zdaniem Sądu odwoławczego – istota sprawy została rozpoznana nieprawidłowo. W takim zaś wypadku Sąd drugiej instancji, orzekając na podstawie art. 382 k.p.c., zobowiązany jest naprawić dostrzeżone wadliwości i należycie zastosować prawo materialne (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2009/6/55). Zalecenia dla Sądu Okręgowego dotyczą głównie poddania ponownej ocenie zgromadzonego już materiału dowodowego, a potrzebę jego uzupełnienia uzależniają od wyników tej oceny. Odpowiadają więc zakresowi obowiązków Sądu odwoławczego w postępowaniu apelacyjnym.

Postępowanie toczące się w wyniku zażalenia z art. 394¹ § 1¹ k.p.c. nie wkracza w funkcje zastrzeżone dla skargi kasacyjnej, nie służy więc merytorycznej kontroli orzeczeń sądu drugiej instancji. W konsekwencji Sąd Najwyższy nie może oceniać stanowiska sądu drugiej instancji co do *meritum* sprawy. Z tych przyczyn nie podlegały rozpatrzeniu zarzuty skarżącego odnoszące się do prawidłowości stanowiska Sądu Okręgowego odnoszącego się do podstaw zastosowania art. 410 § 1 i 2 k.c.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 w zw. z art. 394¹ § 3 k.p.c., uchylił zaskarżone orzeczenie. Postanowienie o kosztach

postępowania zażaleniowego wynika z treści art. 108 § 1 w zw. z art. 398²¹, art. 391 § 1 i art. 394¹ § 3 k.p.c.